

Sygn. akt III K 813/14

Uzasadnienie wyroku z dnia 21 kwietnia 2016 roku

Za podstawę wyroku Sąd Rejonowy przyjął następujące ustalenia:

W dniu 25 maja 2014 roku o godz. 06:37:51 Ł. S. (1) wsiadł do wagonu kolejki metra nr 57 w W.. W kieszeni spodni miał telefon komórkowy marki I. (...) o nr (...), o wartości 2.398 zł, będący przedmiotem własności jego wujka S. B.. Zajął miejsce siedzące, a następnie usnął.

Dowód: zeznania Ł. S. (1) k. 127, 4-5, załącznik do protokołu k. 6; oględziny nagrania z monitoringu wagonu kolejki metra nr 57 k. 145, protokół zatrzymania rzeczy k. 13-15.

O godz. 06:56:23 nieustalony mężczyzna wszedł do tego samego wagonu kolejki metra, przeszedł obok pokrzywdzonego, spojrzął na niego i zajął miejsce siedzące w kolejnym rzędzie. O godz. 06:56:39 do tego samego wagonu kolejki metra wszedł oskarżony R. B., przeszedł obok pokrzywdzonego, spojrzął na niego i stanął obok nieustalonego mężczyzny. Kiedy z wagonu kolejki wysiadł ostatni pasażer, nie licząc śpiącego Ł. S. (1), oskarżonego R. B. oraz towarzyszącego mu nieustalonego mężczyzny, oskarżony R. B. o godz. 06:58:01 zajął miejsce siedzące naprzeciwko śpiącego Ł. S. (1) i obserwował go. Następnie oskarżony R. B. wykonał ruch głową w kierunku bliżej nieustalonego mężczyzny i o godz. 06:58:07 spojrzął w prawą stronę w kierunku sąsiedniego wagonu. W odpowiedzi na to nieustalony mężczyzna o godz. 06:58:10 wstał z miejsca siedzącego i podszedł do śpiącego Ł. S. (1). O godz. 06:58:14 oskarżony R. B. po raz drugi spojrzął w prawą stronę w kierunku sąsiedniego wagonu. Nieustalony mężczyzna pochylił się nad śpiącym Ł. S. (1), a następnie o godz. 06:58:22 kucnął przy śpiącym Ł. S. (1) i wyjął z jego kieszeni wspomniany telefon komórkowy marki I. (...). Działania te nieprzerwanie obserwował oskarżony R. B., który o godz. 06:58:37 po raz trzeci spojrzął w prawą stronę w kierunku sąsiedniego wagonu, a następnie o godz. 06:58:44 wychylił się nieco w kierunku pokrzywdzonego, zachowując pozycję siedzącą. Po tym, jak nieustalony mężczyzna wyjął z kieszeni Ł. S. (1) telefon, oskarżony R. B. wstał, wskazał ręką w kierunku nadal śpiącego Ł. S. (1) i razem z nieustalonym mężczyzną o godz. 06:58:48 opuścił wagon kolejki metra.

Dowód: oględziny nagrania z monitoringu wagonu kolejki metra nr 57 k. 145, protokół zatrzymania rzeczy k. 13-15, opinia biegłego z zakresu antropologii k. 173-192, protokół oględzin k. 22-23, wyjaśnienia oskarżonego składane w toku postępowania przygotowawczego k. 58.

Oskarżony R. B. nie uzyskał żadnej kwoty w związku z kradzieżą telefonu.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 205.

Oskarżony R. B. został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji w dniu 22 września 2014 roku o godz. 10.30, a następnie zwolniony w tym samym dniu o godz. 15.30.

Dowód: protokół zatrzymania k. 52.

Obecnie R. B. ukończył 52 lata, jest rozwiedziony, nikt nie pozostaje na jego utrzymaniu, nie zgromadził żadnego majątku, za wyjątkiem oszczędności w kwocie 3.000 zł. Legitymuje się wykształceniem zawodowym. Pozostaje osobą wielokrotnie karaną m. in. za występki przeciwko mieniu. Obecnie odbywa karę pozbawienia wolności. Przed osadzeniem utrzymywał się z prac dorywczych w budownictwie i stąd uzyskiwał około 2.000 zł miesięcznie. Ostatnio za rok 2009 zadeklarował dochód w kwocie 3.415 zł, podlegający opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych.

Dowód: dane osobopoznawcze k. 218, dane o karalności k. 83-84, informacja przewidziana w art. 213 § 1a k.p.k. k. 142.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

R. B. oskarżony został o występki kwalifikujący się z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., polegający na tym, że w dniu 25 maja 2014 roku w W. podczas przejazdu kolejką metra na odcinku stacja (...) – K., działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki I. (...) o nr (...), czym spowodował straty w wysokości 2.400 zł na szkodę Ł. S. (2), przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat pod odbyciem łącznie co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne.

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z uprawnienia do odmowy składania wyjaśnień (k. 58).

Z kolei na etapie postępowania sądowego oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i ponownie skorzystał z uprawnienia do odmowy składania wyjaśnień. Przyznanie się w toku postępowania przygotowawczego oskarżony usprawiedliwiał zaś zastraszaniem go przez funkcjonariuszy Policji (k. 93, 126).

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego na rozprawie głównej oskarżony wyjaśnił, że nie wypiera się tego, że był w wagoniku metra, niemniej twierdził, że był tam przypadkiem i wcześniej nie miał kontaktu z nieustalonym mężczyzną, który dokonał kradzieży. Nie znał tego mężczyzny, a jedynie pytał się go o to, gdzie na U. można napić się piwa. Nieustalony mężczyzna odpowiedział, aby oskarżony zaczekał, to razem pójdą do sklepu. Oskarżony wyjaśnił, że nie miał zamiaru niczego ukraść, widział, jak ten mężczyzna wyjmuje coś z kieszeni, ale nie odniósł z tego żadnej korzyści. Mężczyzna ten przedstawiał się jako K. lub K.. Oskarżony nigdy później go nie spotkał. Po wyjściu z metra mężczyzna ten podał mu swój numer telefonu komórkowego (k. 205).

Wyjaśnienia oskarżonego, w których na etapie postępowania sądowego kwestionował on swój udział w kradzieży, należało uznać za niewiarygodne. Nie polegały one na prawdzie i stanowiły jedynie przyjętą przez oskarżonego linię obrony. Stoją one bowiem w oczywistej sprzeczności z wynikami oględzin nagrania z monitoringu wagonu kolejki metra, a wiarygodność tego nagrania nie budzi wątpliwości. Okoliczność, że nagranie to obrazuje zachowania oskarżonego R. B. jednoznacznie wynikała z opinii biegłego z zakresu antropologii, według której jest wysoce prawdopodobne, że oskarżony R. B., biorąc pod uwagę jego cechy antropologiczne, jest tym mężczyzną, który współdziałał z nieustalonym mężczyzną wyjmującym własnoręcznie telefon z kieszeni śpiącego Ł. S. (1). Ostatecznie zresztą oskarżony R. B. przyznał, że to on przedstawiony jest na nagraniu z monitoringu wagonu kolejki metra. W świetle reguł doświadczenia życiowego wyniki oględzin tego nagrania nie pozostawiają jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że zachowania oskarżonego R. B. wykazywały cechy działania współdziałania z bliżej nieustalonym mężczyzną, dokonującym własnoręcznie zaboru telefonu. Po wejściu do wagonu zarówno oskarżony, jak i bliżej nieustalony mężczyzna, przechodząc obok śpiącego Ł. S. (1), spoglądali w jego stronę, a następnie komunikowali się ze sobą. Znamienne, że dopiero kiedy z wagonu kolejki wysiedli pozostali pasażerowie oskarżony R. B. usiadł naprzeciwko śpiącego Ł. S. (1), obserwując go wykonał ruch głową w kierunku bliżej nieustalonego mężczyzny, a następnie spojrzął w prawą stronę w kierunku sąsiedniego wagonu. W odpowiedzi na to nieustalony mężczyzna podszedł do śpiącego Ł. S. (1), a wówczas oskarżony R. B. po raz drugi spojrzął w prawą stronę w kierunku sąsiedniego wagonu, zapewne po to, aby upewnić się, czy nikt nie widzi mającej miejsce sytuacji. Znamienne, że kiedy nieustalony mężczyzna pochylał się nad śpiącym Ł. S. (1), kucnął przy nim i wyjął z jego kieszeni telefon oskarżony R. B. nieprzerwanie obserwował śpiącego, po raz trzeci spojrzął w prawą stronę w kierunku sąsiedniego wagonu, a następnie wychylił się nieco w kierunku pokrzywdzonego. Natychmiast po wyjęciu telefonu oskarżony R. B. razem z nieustalonym mężczyzną opuścili wagon kolejki metra. Te zachowania oskarżonego R. B. jednoznacznie świadczą o działaniu wspólnie i w porozumieniu w myśl art. 18 § 1 k.k. Zważywszy na to, wyniki oględzin korespondują z przyznaniem się przez oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu występkę na etapie postępowania przygotowawczego, co należało uznać za wiarygodne.

Za wiarygodny w całości należało uznać dowód z zeznań świadka Ł. S. (1). Zeznania tego świadka były logiczne, konsekwentne, rzeczowe i spójne. Nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności mogące stanowić podstawę do przyjęcia, że świadek podawał nieprawdę.

Za wiarygodną podstawę ustaleń należało uznać opinię biegłego z zakresu antropologii, która była pełna, jasna, nie budziła wątpliwości, gdy chodzi o logiczność wyводу i konkluzji, kompetencje biegłego i przyjętą metodę badawczą. Opinia ta nie była kwestionowana przez strony.

Wątpliwości co do swej wiarygodności nie budziły także pozostałe zgromadzone w sprawie dowody ze źródeł nieosobowych, niekwestionowane przez strony.

W świetle całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie budziła wątpliwości odpowiedzialność oskarżonego za występki z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. popełniony wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną, przy czym z ustaleniem, że właścicielem skradzionego telefonu był S. B.. Okoliczność, że Ł. S. (1) jedynie korzystał z tego telefonu na podstawie umowy użyczenia, jednoznacznie wynikała z zeznań tego świadka.

Wartość tego telefonu w kwocie 2.398 zł, wynikająca z zeznań Ł. S. (1), odpowiadająca cenie, za którą telefon ten został nabyty, nie była kwestionowana przez strony. Okoliczność, że telefon został skradziony niespełna miesiąc po dokonaniu jego zakupu przez S. B., powoduje, że dla ustalenia wartości tego telefonu w chwili kradzieży za miarodajną należało uznać cenę jego nabycia, a bardzo krótki okres użytkowania tego telefonu przez Ł. S. (1) mógł być pominięty przy ustaleniu jego wartości. Z tej przyczyny w tym zakresie nie zachodziła potrzeba uzyskiwania wiadomości specjalnych, a przez to brak było podstaw do przeprowadzania dowodu z opinii biegłego.

Zaborem, o którym mowa w art. 278 § 1 k.k., jest wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby dotychczas nią władającej (jak właściciel, posiadacz lub osoba posiadająca do rzeczy inne prawa rzeczowe lub obligacyjne) i objęcie jej we własne władanie przez sprawcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2012 r., II KK 321/11, Lex nr 1231519; wyrok Sądu Najwyższego z 18 grudnia 1998 r., IV KKN 98/98, Lex nr 36724).

Cel przywłaszczenia, przewidziany w art. 278 § 1 k.k., zachodzi wtedy, gdy zamiarem sprawcy objęte jest włączenie cudzej rzeczy ruchomej do jego majątku, objęcie jej w posiadanie lub postąpienie z nią tak, jak z rzeczą własną.

Nieustalony bliżej mężczyzna, wyjmujący telefon z kieszeni śpiącego Ł. S. (1), niewątpliwie działał z zamiarem przywłaszczenia telefonu, co świadomością swoją obejmował także oskarżony R. B.. Na przeszkodzie do przyjęcia, że pomimo niewykonania przez oskarżonego własnoręcznie czynności polegających na zaborze w celu przywłaszczenia, występki ten popełniony został przez oskarżonego wspólnie i w porozumieniu w myśl art. 18 § 1 k.k. z nieustalonym bliżej mężczyzną nie stała okoliczność, że w zamian za wykonanie swojej roli oskarżony nie uzyskał dla siebie jakiegokolwiek korzyści majątkowej. Nie przesądza to bowiem o działaniu wspólnie i w porozumieniu. O tego rodzaju działaniu świadczą natomiast opisane powyżej zachowania oskarżonego, polegające na obserwacji śpiącego Ł. S. (1) oraz obserwacji otoczenia podczas dokonywania przez nieustalonego mężczyznę zaboru telefonu, pod nieobecność innych pasażerów, w celu upewnienia się, czy nikt nie widzi kradzieży, a następnie wspólne opuszczenie wagonu kolejki natychmiast po dokonaniu kradzieży.

Występki z art. 278 § 1 k.k. oskarżony dopuścił się w warunkach recydywy szczególnej przewidzianej w art. 64 § 1 k.k., polegającej na tym, że będąc skazanym za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności, popełnił w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany. Występki przypisany oskarżonemu popełniony został bowiem przez oskarżonego po upływie 4 lat i 25 dni od odbycia kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy – Żoliborza z dnia 02 października 2006 roku w sprawie o sygn. IV K 1785/06, za występki z art. 286 § 1 k.k.

Przypisanie oskarżonemu R. B. winy nie budziło żadnych wątpliwości. W sprawie nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności mogące wyłączać winę oskarżonego. Z pewnością okoliczności takiej nie mogła stanowić trudna sytuacja materialna oskarżonego.

Stopień winy oskarżonego należało określić jako znaczny, biorąc pod uwagę przede wszystkim zamiar bezpośredni. Działanie oskarżonego niewątpliwie motywowane było celem osiągnięcia korzyści majątkowej. Korzyść taką odniósł zaś bliżej nieustalony mężczyzna, z którym oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu.

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu należało określić jako znaczny, biorąc pod uwagę rodzaj chronionego dobra prawnego naruszonego przez oskarżonego występkiem, a więc mienie, działanie oskarżonego w zamiarze bezpośrednim w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wartość wyrządzonej szkody odpowiadającej kwocie 2.398 zł, działanie w miejscu publicznym, z wykorzystaniem sytuacji, w której Ł. S. (1) zasnął podczas przejazdu środkiem komunikacji publicznej.

W ocenie Sądu Rejonowego, uwzględniając kryteria przewidziane w art. 53 § 1 i 2 k.k., w okolicznościach niniejszej sprawy karę adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu występku oraz spełniającą wymagania prewencyjne zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i generalnym, stanowi żądana przez Prokuratora kara sześciu miesięcy pozbawienia wolności.

Okoliczności obciążające stanowiły uprzednia wielokrotna karalność oskarżonego, w tym za występki przeciwko mieniu na karę pozbawienia wolności oraz popełnienie występuku w warunkach recydywy szczególnej przewidzianej w art. 64 § 1 k.k., związanej z odbyciem kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy – Żoliborza z dnia 02 października 2006 roku w sprawie o sygn. IV K 1785/06, za występki z art. 286 § 1 k.k.

Okoliczności obciążające stanowiły także działanie oskarżonego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, w miejscu publicznym, z wykorzystaniem sytuacji, w której Ł. S. (1) zasnął podczas przejazdu środkiem komunikacji publicznej.

Okoliczność łagodzącą stanowiła stosunkowo niska wysokość szkody wyrządzonej występkiem, przyznanie się do występuku na etapie postępowania przygotowawczego.

Brak było podstaw do zastosowania wobec oskarżonego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Oskarżony jest osobą wielokrotnie karaną, w tym za występki przeciwko mieniu na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Poprzednie prawomocne skazania i odbyte kary pozbawienia wolności okazały się nieskuteczne, jeśli chodzi o zapobiegnięcie powrotowi oskarżonego do popełniania przestępstw. Kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczone wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy – Żoliborza z dnia 02 października 2006 roku w sprawie o sygn. IV K 1785/06 z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, została następnie wykonana wobec niepomysłnego przebiegu okresu próby. W tych warunkach jedynie bezwzględna kara pozbawienia wolności może spełnić cele kary względem oskarżonego, uświadamiając nieopłacalność przestępstwa.

Okoliczność, że oskarżony nie uzyskał żadnej kwoty w wyniku kradzieży usprawiedliwiała odstępnie od orzekania wobec oskarżonego grzywny na podstawie art. 33 § 2 k.k.

Wobec popełnienia przez oskarżonego występuku wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną istniała podstawa do orzeczenia względem oskarżonego środka kompensacyjnego w postaci obowiązku naprawienia szkody w części według art. 46 § 2 k.k. Skoro obok oskarżonego w występkach brał udział jeszcze nieustalony mężczyzna, oskarżony winien ponosić odpowiedzialność za naprawienie szkody w części odpowiadającej połowie jej wysokości.

Orzeczenie w przedmiocie zaliczenia okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie na poczet orzeczonej kary znajdowało podstawę w art. 63 § 1 i § 5 k.k., orzeczenie w przedmiocie dowodów rzeczowych - w art. 230 § 2 k.p.k.

Zasądzenie od oskarżonego kosztów sądowych w części znajdowało podstawę w art. 627 k.p.k., skoro oskarżony dysponuje oszczędnościami w kwocie 3.000 zł, a obecnie pozostaje na utrzymaniu Skarbu Państwa w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności. W pozostałym zakresie zwolnienie na podstawie art. 624 § 1 k.p.k.

usprawiedliwione było stosunkowo niskim dochodami osiąganymi przez oskarżonego przed osadzeniem w zakładzie karnym.

Z tych względów Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji.

SSR Robert Belczącki